

**KONFERENCJA XXVIII PIELGRZYMKI LEKARZY I PRACOWNIKÓW
WETERYNARII NA JASNA GÓRĘ – 14 VI 2020
„BIERZMOWANIE – DOJRZAŁOŚĆ I MISJA DUCHA ŚWIĘTEGO”**

W przewodniku dla kandydatów do sakramentu bierzmowania znajduje się wyjaśnienie, że słowo „bierzmowanie” pochodzi ze staropolskiego wyrażenia „bierzmo”, które oznacza w konstrukcji domu belkę stropu powiązaną ze strukturą dachu wzmacniającą całą budowlę. To wyjątkowa nazwa bierzmowania w języku polskim, ponieważ inne języki europejskie określają ten sakrament słowem: „potwierdzenie”, „zatwierdzenie” w różnych odcieniach znaczeniowych (ang. *confirmation*; franc. *la confirmation*; niem. *der Firmung*, *Bestätigung*; ros. *подтверждение*).

Słowo „bierzmowanie” w języku polskim wskazuje na istotną rolę tego sakramentu w umocnieniu wiary i życia chrześcijańskiego. Takie samo umocnienie występuje w obrazie Zesłania Ducha Świętego z Dziejów Apostolskich (2, 1-13): „szum z nieba”, wiatr, ogień, gwar licznych, obcych języków, zdumienie obserwatorów i radykalna przemiana apostołów. Zamknięci przed Żydami, pełni lęku i smutku rybacy stają się odważnymi, pełnymi mocy, działającymi cuda, głosicielami Ewangelii. Takie samo przecież następuje wylanie darów Ducha Świętego, za każdym razem w udzieleniu sakramentu bierzmowania, od czasów Pięćdziesiątnicy do dziś. Zatem to sakrament dojrzałości, umocnienia przede wszystkim do dawania świadectwa wiary, do działania z Duchem Świętym, wyposażonym darami Ducha Świętego. To jest sposób na umocnienie wiary, na przeciwdziałanie odczucia porzucenia, wylęknienia, niepewności, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia.

Czy tak jest dzisiaj? Czy jako bierzmowani – w przeważającej liczbie tu obecni – zdajemy sobie z tego sprawę? Jeśli tak, to dlaczego w XXI wieku przyjęcie sakramentu umocnienia wiary obciążone jest tyloma nieporozumieniami? A w życiu bierzmowanych, pełnych darów Ducha Świętego, dlaczego nie widać dojrzałości, umocnienia i działania mocą i skutecznością darów Ducha Świętego. Dlaczego w tak ważnej służbie i powołaniu lekarzy i pracowników weterynarii nie ma mocy, skuteczności, świadectwa Ducha Świętego?

1. Wspólnotowość, tworzenie Kościoła, pomnożenie Ducha Świętego, odpowiedzialność i służba jest w centrum bierzmowania (nie tylko obrzędu przyjęcia tego sakramentu lecz przez całe życie bierzmowanego), natomiast tego w parafii, we wspólnotcie Kościoła, w ostatnich latach nie widać. Nie tylko statystyki i ankiety dotyczące bierzmowania wykazują kryzys z bierzmowaniem, lecz obserwacje z ostatnich lat zarówno przygotowania młodzieży do tego sakramentu, przeżycie celebracji przyjęcia darów Ducha Świętego, jak i praktyki życia chrześcijańskiego dorosłych, w większości przecież kiedyś bierzmowanych, sprawiają wrażenie, że sakrament Ducha Świętego nie jest ani wspólnotowy, ani dojrzały we wierze, ani widoczny w życiu wierzących. Niewątpliwie współczesna laicyzacja, przemiany społeczno-kulturowe, problemy moralne w Kościele wpływają na obniżenie wartości wszystkich sakramentów ale małe znaczenie bierzmowania ma główną przyczynę w samym przygotowaniu do bierzmowania traktowanego jako cel sam w sobie a nie jako początek dojrzałego i odpowiedzialnego życia w Duchu Świętym. Takie podejście do sakramentu sprawia, że skupia się uwagę na zewnętrzny kształt uroczystości bierzmowania (czasem połączonego z wizytacją kanoniczną parafii przez biskupa), dba się o dekoracje, żeby był zadowolony, a cała uroczystość robiła „dobre wrażenie” w parafii. Za mało mówi się o bierzmowaniu w parafii, w czasie rekolekcji, w rodzinach bierzmowanych.

Kandydaci do bierzmowania najczęściej obojętnie podchodzą do ważnego wydarzenia wtajemniczenia chrześcijańskiego i nie pokazują swoim życiem jak ma wyglądać dojrzałość świadka Chrystusowej Ewangelii, jak ma żyć Duchem Świętym? Prawie nie ma

znaczenia dla rodzeństwa czy rodziców, sąsiadów czy przyjaciół, że młody człowiek z ich grona ma przystąpić do bierzmowania a w środowisku szkoły czy pracy bierzmowanego pojawiają się niekiedy drwiny, że ktoś przystępuje do bierzmowania. Do tego dochodzi problem wymagań formalnych, aby zaliczyć odpowiednią liczbę spotkań, zdać egzamin z katechizmu i zebrać potrzebne dokumenty dopuszczające do przyjęcia sakramentu. W praktyce, jest jeszcze problem z przyjęciem innych sakramentów po bierzmowaniu, na przykład sakramentu małżeństwa gdy jedno lub dwoje narzeczonych nie jest bierzmowana. Albo osoby, które mają być rodzicami chrzestnymi a jeszcze nie przyjęli darów Ducha Świętego w bierzmowaniu.

Jest to z jednej strony zaprzeczeniem duchowej dojrzałości, wtajemniczenia, umocnienia, mocy i darów Ducha Świętego jakie młodzi chrześcijanie mają doświadczyć w bierzmowaniu a z drugiej strony stanowi okazję do nadużyć, „kombinowania”, szukania ułatwień w biurokracji przygotowania do bierzmowania. W udzielaniu wszystkich sakramentów w parafii wydaje się, że sakrament Ducha Świętego jest mniej ważny np. wobec chrztu i eucharystii. Przed Pierwszą Komunią św. dzieci, rodzice z przejęciem żyją tym wydarzeniem i jest to wydarzenie znacznie lepiej przeżywane niż bierzmowanie młodzieży.

Nie ma się więc co dziwić, że młodzi, którzy przygotowują się do bierzmowania nie tylko odkładają przyjęcie tego sakramentu, ale buntując się w sobie właściwym wieku na szkołę, rodziców i Kościół, „nie mają czasu na bierzmowanie”, są pochłonięci rozrywką, są zafascynowani możliwościami mediów (zwłaszcza Internetu), w ogóle rezygnują z sakramentów, modlitwy i wartości chrześcijańskich. Bierzmowanie pozbawione świadomego i dojrzałego przyjęcia darów Ducha Świętego, ciągle traktowane przez młodych chrześcijan jak przyjęcie jakiejś sprawności harcerskiej, nudne i niepotrzebne. A jeśli tak się podchodzi do bierzmowania i przyjmuje bierzmowania w czasie młodzieńczym, to nie ma się co dziwić, że dorośli – także w środowisku lekarsko-weterynaryjnym, przestają żyć wg Ducha Świętego, według tego wszystkiego co daje bierzmowanie.

2. W obrzędach bierzmowania i w Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Przygotowanie do bierzmowania powinno mieć na celu doprowadzenie chrześcijanina do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami i natchnieniami, aby mógł lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność życia chrześcijańskiego. Katecheza przed bierzmowaniem powinna także starać się obudzić zmysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej. Na tej ostatniej spoczywa szczególna odpowiedzialność za przygotowanie kandydatów do bierzmowania” (Por. *Obrzędy bierzmowania, Praenotanda*, 3; KKK 1309).

Współczesne ogólne wskazania duszpasterstwa przed i po bierzmowaniu są znane. Cała liturgia, przepowiadane Słowo Boże, katecheza powinny nawiązywać do działania Ducha Świętego. Sprawowanie sakramentu pokuty, czas eucharystii (modlitwa wiernych, błogosławieństwo), namaszczenie chorych, udzielanie sakramentu kapłaństwa (nie mówiąc oczywiście o celebracji bierzmowania), to kolejne okazje, aby ukazywać znaczenie darów Ducha Świętego w życiu bierzmowanych, czyli większości ochrzczonych. Dobrą okazją do przypomnienia swojego własnego bierzmowania jest coroczna Uroczystość Zesłania Ducha Świętego (tak jak wspomina się i odnawia swój chrzest w czasie Wigilii Paschalnej) oraz warto zachęcać do obchodzenia rocznicy własnego sakramentu bierzmowania, nawet jeśli to wypada w dzień powszedni.

To nie jest tylko sprawa młodych ale i starszych, dorosłych, którzy nie tylko sami lekceważą przyjęcie bierzmowania przez młodych ale i sami nie żyją Duchem Świętym, nie dają świadectwa życia jako ci którzy już kiedyś przyjęli bierzmowanie – dorosłość chrześcijańską a żyją, jakby Ducha Świętego w ogóle nie było... Czy w środowisku

weterynaryjnym widać, że wielu lekarzy czy pracowników weterynarii – przecież bierzmowanych – w ogóle nie rozumie, nie żyje Duchem Świętym? Jak wygląda kwestia formacji osób młodszych i starszych, które przyjęły kiedyś sakrament Ducha Świętego ale to wydarzenie nie ma widocznych skutków w ich życiu wiary? Wydaje się, jakby ci właśnie chrześcijanie – parafrazując przypowieść ewangeliczną (por. Mt 25, 18) – zakopali kiedyś talenty darów Ducha Świętego, które nie mnożą się, nie działają w ich praktycznym życiu chrześcijańskim. Jakie szczegółowe propozycje duszpasterskie można odnieść do przyjęcia darów Ducha Świętego u bierzmowanych, do przywrócenia znaczenia bierzmowaniu, do ich rzeczywistego działania w dojrzałym życiu chrześcijańskim wszystkich ochrzczonych?

Przede wszystkim – tak jak w przygotowaniu do chrztu św. – trzeba uświadomić bierzmowanym (zwłaszcza tym, którzy przystąpili do bierzmowania wiele lat temu), że nie ma przygotowania tylko do samego obrzędu bierzmowania i że ten sakrament nie kończy się tylko samym jego przyjęciem (mimo iż jest przyjmowany jeden raz w życiu). Celem jest całe, dojrzałe życie chrześcijańskie, które zdobywa się, przeżywa się nieustannie. Dobrą analogią jest sakrament małżeństwa. Dla narzeczonych, bardziej niż dla kandydatów do bierzmowania, wydaje się oczywiste, że zawarcie sakramentu małżeństwa nie jest końcem ale początkiem ich miłości, wspólnego życia. Ślub przy ołtarzu właściwie tylko rozpoczyna małżeństwo, jako proces, jako nowe życie. W przygotowaniu narzeczonych do bierzmowania można tą analogię wykorzystać, aby pokazać, że jak przez całe życie działa w sakramentalnym małżeństwie Chrystus uświęcając miłość małżonków, tak przez całe życie działa po bierzmowaniu Duch Święty umacniając odwagę dawania świadectwa chrześcijańskiego, pogłębiając praktykę życia w Jezusie Chrystusie i udoskonalając bierzmowanego. Narzeczeni zakochani w sobie, gotowi na oddanie siebie nawzajem w sakramencie małżeństwa lepiej mogą zrozumieć jak Duch Święty przeleje na nich swoje dary, jak może zmienić ich życie w Duchu i jak można wykorzystać moc Ducha Świętego w życiu małżeńskim.

3. W przywróceniu działania sakramentu bierzmowania w życiu starszych bierzmowanych – a więc każdego z nas – siedem darów Ducha Świętego można podzielić na dwie grupy – pierwsza dotyczy ludzkiej rozumności, sfery intelektualnej człowieka (dar mądrości, rozumu i rady) a druga dotyczy ludzkiej wolności, sfery decyzyjnej, działania woli (dar męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej).

Dar Mądrości, który pochodzi od Ducha Świętego, jest częścią wewnętrznego rozwoju człowieka i pomaga zrozumieć czym jest miłość Boga. Łączy w sobie prawdę, poznanie i miłość – to co stanowi o wielkości osoby ludzkiej, a jednocześnie to, czego brakuje w ludzkiej nauce, pogoni za światem materialnym i chęcią opanowania przyrody. Duch Święty uzupełnia te braki, daje poznać jaka jest istota świata i tego materialnego, i tego nadprzyrodzonego (por. 1 Kor 2, 14-15; Rz 7, 14), kieruje ludzkie poszukiwania ku Bogu.

Dar Mądrości uzupełnia **dar Rozumu** czyli zrozumienie prawd wiary, poznanie prawdy objawionej. Rozum, w znaczeniu daru Ducha Świętego, to nie tylko intelektualna sprawność człowieka ale to zdolność przyswojenia wiary, „z przenikliwością, udzieloną przez Ducha i pozwalającej rozumieć całą głębię i wzniosłość słowa Bożego” (Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, [red.] S. Dziwisz, H. Nowacki, T. Rakoczy, B. Bielecka, Watykan 1992, s. 346).

Praktyczną częścią daru mądrości i rozumu jest **dar Rady**, która z jednej strony pomaga właściwie, z naturalną dla człowieka zdolnością rozumienia, pojąć czym jest świat przyrodzony, jak w tym świecie działa Bóg, a z drugiej strony pokazuje właściwą drogę realizacji woli Bożej, pomaga w dobrym spełnianiu woli Bożej.

Tak rozumiane i przyjęte **dary Mądrości, Rozumu i Rady** można w duszpasterskim zastosowaniu dla bierzmowanych wskazać dla ludzi, wspólnot i zawodów, którym poza sferą przyrodzonej nauki, wiedzy i kompetencji jest niezbędny Duch Święty.

Ludzie nauki, wykładowcy, lekarze i politycy, towarzystwa naukowe, zespoły i wspólnoty, które przekazują i stosują wiedzę o świecie, człowieku i Bogu – to obszar działania tych darów. W przyjęciu daru Rozumu i Rady mogą pomóc duszpasterstwa specjalistyczne: grupy akademickie, wspólnoty młodzieży licealnej i zawodowej, wszyscy zdający egzaminy. Dar Rady, jako zdolność do podejmowania właściwych decyzji i sposobność do spełniania woli Bożej można zaproponować w duszpasterstwie indywidualnym i duszpasterstwie grup zawodowych zaufania publicznego, które zajmują się obszarem relacji międzyludzkich: prawnicy, lekarze, psychologowie, osoby kierujące zespołami ludzi, podejmujące decyzje personalne, a modlitwa o ten dar w codziennym życiu to dobra propozycja dla osób zmagających się z trudnymi decyzjami życiowymi, szukających pracy, dla narzeczonych i podejmujących decyzje o podjęciu życia kapłańskiego, zakonnego czy misyjnego (do wykorzystania również w kierownictwie duchowym i w praktyce sakramentu pokuty).

4. Z darów Ducha Świętego drugiej grupy, która dotyczy ludzkiej wolności, sfery decyzyjnej, działania woli bardzo ważnym jest dziś **dar Męstwa**: w warunkach laicyzacji świata, pokus materialnych, niegodziwej rozrywki, rozpowszechnionej obojętności chrześcijan na wartości, na cnoty i wzrastanie w świętości, wobec braku przeciwstawiania się złu, przeciętności w praktykach religijnych, modlitwie i miłości bliźniego. Jest to odwaga i wytrwałość, wzmocnienie woli bierzmowanego (co wynika z polskiej etymologii słowa „bierzmowanie”).

Kolejny **dar Umiejętności**, to zdolność dostrzegania Boga w świecie, to możliwość dostrzegania bogactwa stworzenia i wielkości Stwórcy. Tak rozumiana umiejętność z jednej strony rzeczywiście uwrażliwia na Boga, na jego miłość ale z drugiej strony stanowi wyzwanie dla tych umiejętności współczesnego świata, które są dziś cenione przez młodych i starszych bierzmowanych: posługiwania się techniką, gramami i aplikacjami komórkowymi, Internetem. Coraz trudniej chrześcijanom dostrzec bogactwo istot żywych, piękno przyrody i harmonię świata stworzonego, chociaż pociąga go ekologiczny styl życia, czyste i zdrowe środowisko. Wobec tego w duszpasterskim kontekście bierzmowania i daru Umiejętności można zastosować słowa z encykliki papieża Franciszka *Laudato si*, który we wszechświecie widzi dzieło Ducha Świętego i możliwość ludzkiego współdziałania ze Stwórcą: „Bóg, który pragnie z nami współpracować i liczy na naszą współpracę, może wyprowadzić jakieś dobro ze zła, które my popełniamy, ponieważ «Duch Święty posiada nieograniczoną możliwość działania, właściwą umysłowi Bożemu, który potrafi znaleźć rozwiązanie nawet najbardziej złożonych i nieprzeniknionych sytuacji ludzkiego życia»” (Franciszek, *Laudato si. W trosce o wspólny dom*, n. 80). Stąd można dar Umiejętności szczególnie polecić bierzmowanym, które mają problemy zawodowe, bezrobotnym, osobom nieumiejącym radzić sobie z przeciwnościami życiowymi, twórcom i artystom ale również pracocholikom, uzależnionym od telefonów komórkowych, Internetu czy katolickim ekologom.

Nie ma potrzeby omawiania szczegółowo wszystkich darów Ducha Świętego, żeby docenić ich wartość we współczesnym życiu bierzmowanych ale w kontekście lepszego zrozumienia przyjęcia darów Ducha Świętego warto jeszcze wyjaśnić kandydatom do bierzmowania i już kiedyś bierzmowanym, co w ogóle znaczy dziś np. **dar Bojaźni Bożej**. Dobrze to ujął kardynał Joseph Ratzinger. „To co rozgrywa się na naszych oczach, można ująć w słowach: bojaźń ludzka, to znaczy koniec bojaźni Bożej, jest początkiem wszelkiej głupoty. Bojaźń Boża znikła dziś praktycznie z katalogu cnót, odkąd obraz Boga został poddany prawom reklamy. A żeby można było Boga skutecznie zareklamować, musi się Go przedstawiać dokładnie na odwrót, tak, żeby nikt przed Nim nie odczuwał bojaźni. (...) Z Jego strony nie ma powodu czegokolwiek się obawiać. Strzec się trzeba tylko złych Mocy. Tylko one są niebezpieczne i dlatego tylko z nimi trzeba być w jak najlepszych układach. (...) Niebezpiecznych Mocy natomiast jest wokół nas aż nazbyt wiele i z nimi trzeba próbować

jakoś się układać. I tak też postępują ludzie w Kościele i poza Kościołem – wielcy i mali nie patrzą już na Boga i na Jego kryteria, które są przecież pozbawione znaczenia, lecz patrzą na ludzkie Moce, ażeby jako tako szczęśliwie przejść przez ten świat. W swym postępowaniu nie kierują się już tym co jest prawdą, lecz pozorami – tym, co myślą o nas inni i jak nas przedstawiają. Dyktatura pozorów jest bałwochwalstwem naszych czasów, istniejącym również w Kościele. Bojaźń ludzka jest początkiem wszelkiej głupoty, jednak bojaźń ludzka panuje niewzruszenie tam, gdzie znikła bojaźń Boża”.

Jak można wywnioskować ze słów obecnego papieża seniora, bojaźń Boża nie jest lękiem przed Bogiem czy jakimś negatywnym uczuciem, ale to brak lęku przed „niebezpiecznymi mocami” jako konsekwencja brak głębokiej, ufnej, bliskiej relacji z Bogiem (tak można lepiej opisać bojaźń Bożą), a jakie skutki mogą być z takiego kompromisu ze złem i „szczęśliwego przejścia przez ten świat” bez prawdziwego związku z Bogiem, to widać chociażby w opisie laicyzacji i pozorów jakie przedstawia sobą formalne, zewnętrznie tylko przyjęty sakrament bierzmowania. Taki brak bojaźni Bożej mieści się w znanym powiedzeniu, nie tylko w odniesieniu do bierzmowania (choć też pasującym do dewaluacji sakramentu umocnienia Duchem Świętym) – „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”.

5. Sposób przyjęcia darów Ducha Świętego zależy nie tylko od samego przyjęcia bierzmowania. Ważne jest dobre zrozumienie tego co się przyjmuje i co ma stanowić moc wiary, życia wiarą, świadectwa Chrystusa.

Zwróćmy uwagę na słowa biskupa przy namaszczeniu krzyżem bierzmowanego: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. Co oznacza dziś w języku polskim słowo „znamię”? A co wyraża sformułowanie „znamię daru Ducha Świętego”? Jak mają bierzmowani przyjmując dary Ducha Świętego i tak umocnieni dawać świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego, skoro trudno im wyjaśnić czym jest to „znamię”, które może być skojarzone negatywnie ze skazą czy piętnem? Być może w modyfikacji formuły „znamię daru Ducha Świętego” będzie można wykorzystać słowa papieża Benedykta do młodzieży na zakończenie XXIII Światowego Dnia Młodzieży w Sydney. „Co to znaczy otrzymać «pieczęć» Ducha Świętego? Znaczy otrzymać trwałe znamię, ulec nieodwracalnej przemianie, stać się nowym stworzeniem. (...) Być naznaczonym «pieczęcią Ducha» – to znaczy nie bać się stawać po stronie Chrystusa, pozwalając, by prawda Ewangelii przeniknęła nasz sposób widzenia, myślenia i działania, kiedy pracujemy dla zwycięstwa cywilizacji miłości”.

W przywróceniu znaczenia bierzmowania czy do pokazania jego rzeczywistego działania w dojrzałym życiu chrześcijańskim, w warunkach współczesnej cywilizacji obrazu, wszechobecnych reklam i świeckich symboli, dobrze byłoby poza niewidzialnym znamieniem, pieczęcią, charakterem sakramentalnym Ducha Świętego pozostawić bierzmowanym jakiś widzialny znak, który towarzyszyłby im przez całe życie (a przynajmniej był widoczny w trudnych wyzwaniach życia chrześcijańskiego).

Z bogatej symboliki celebracji sakramentu umocnienia chrześcijańskiego można podkreślić np. znaczenie oleju krzyżma w czasie namaszczenia i znak ognia, w którym ukazał się Duch Święty w Wieczerniku (por. Dz 2, 3-4). Wielu ludzi w swoich domach chętnie zapala świece, wykorzystuje olejki zapachowe, pali kadzidelka, więc dla tych, którzy przyjęli sakrament Ducha Świętego można te zwyczaje, czy nawet modę na takie praktyki, wykorzystać do ukazania znaku bierzmowania.

6. Dary Ducha Świętego, źródło nowego życia, w widzialnych znakach i niewidzialnej mocy sakramentalnej z jednej strony oraz współczesne przeszkody w przyjęciu Ducha Świętego, laicyzacja, desakralizacja przez media, dewaluacja sakramentu bierzmowania z drugiej strony. W tym kontekście Jan Paweł II uczy, że „jest sprawą

podstawowej wagi wsłuchiwanie się w głos odwiecznego Ducha-Daru, którego poznajemy dzięki objawieniu Starego i Nowego Testamentu: jest On jedyną i nieskończoną miłością, która udziela się nam poprzez wiele różnorodnych znaków i darów, w harmonii z ogólną ekonomią stworzenia”.

Polska młodzież oraz duża część dorosłych bierzmowanych, oderwana od rodziny, wspólnot parafialnych i realnych grup rówieśniczych. Pozostawieni sami sobie bierzmowani nie mają świadomości, że w życiu potrzebują „bierzma”, czegoś na czym można budować swoje życie, nie myślą za wiele o sprawach duchowych, żyją chwilą, emocjami, mówienie o darach Ducha Świętego, przyjęcie bierzmowania znaczy często tyle, co zaliczenie jakiegoś mało ważnego egzaminu... Nie znaczy to, że młodzi i nie tylko młodzi chrześcijanie nie pragną, nie szukają duchowych inicjacji, że nie chcą być wtajemniczani w świat nadprzyrodzony, lecz już jako ochrzczeni i wprowadzeni w tajemnice chrześcijaństwa odnajdują substytut bierzmowania w modnych, neopogańskich światach mrocznych inicjacji, ciemnych stronach mocy fascynacji dawnymi religiami słowiańskimi czy w osiągnięciu doskonałości pokonując kolejne poziomy wirtualnych gier komputerowych.

Chodzi o ewangelizację, która powinna być w środowisku życia, pracy, nauki i odpoczynku jako dowód na to, że sakrament bierzmowania przynosi owoce, pozwala codziennie wzrastać w Duchu Świętym. Ewangelizacją jest też dawanie świadectwa naśladowania Chrystusa wśród swoich bliskich, w rodzinie, w której każdy przychodząc na świat najpierw przyjmuje chrzest, przystępuje do eucharystii, dalej – jako młody chrześcijanin – umacnia się we wierze w sakramencie bierzmowania i później wzrasta w dojrzałości chrześcijańskiej, rozwija swoje powołanie, zakłada swoją rodzinę, przekazując życie kolejnym pokoleniom wiernych. Możliwości dla bierzmowania w rodzinie, biorą się stąd, że rodzina obok parafii (jako rodziny rodzin) jest podstawową wspólnotą wiary, jest środowiskiem z którego pochodzą rodzice, chrzestni i świadek bierzmowania i od niej zależy jak będzie wyglądać przygotowanie do sakramentu umocnienia chrześcijańskiego, jak będzie się celebrować przyjęcie Darów Ducha Świętego, jak będzie się świętować uroczystość bierzmowania i jak bierzmowany chrześcijanin zacznie realizować swoją drogę ucznia i świadka Chrystusa.

Jeśli chcielibyśmy lepiej zastosować dary Ducha Świętego w środowisku weterynaryjnym, to chociażby w praktyce zawodowej lekarzy weterynarii uwzględnić **Dar Mądrości** (w rozeznaniu, co dobre a co złe), **Rady** (umieć porozumieć się z ludźmi, wspólnie poszukiwać dobra), **Umiejętności** (umieć zastosować nie tylko leczenie ale wybrać dobrą diagnozę, znaleźć drogę do celu), **Pobożności** (w działaniu widzieć więcej tego co duchowe niż materialne). Dla naszego środowiska lekarzy i pracowników weterynarii ważne jest nie tylko samemu żyć w mocy i misji (powołania) Ducha Świętego ale stawać się też świadkiem bierzmowania dla tych młodych i starszych którzy poproszą nas, żeby być świadkiem w przyjęciu tego sakramentu.

W duszpasterskich problemach z przyjęciem i z życiem sakramentem bierzmowania, w problemach wzbudzenia większej świadomości jak ważne jest bierzmowanie i jak potrzebne jest otwarcie na dary Ducha Świętego z zastosowaniem ich w życiu codziennym, trzeba dziś zastosować prostą zasadę: im więcej pragnienia, próśb i możliwości wykorzystania, darów Ducha Świętego w bierzmowaniu, tym większe skutki, owoce i dzieła w życiu wiary każdego wierzącego. Jak przyjdziemy tam, gdzie działa Duch Święty, gdzie doświadczamy darów Ducha Świętego z małym naparstkiem, malutką filiżanką do kawy espresso, to tyle mocy i darów otrzymamy w życiu codziennym, a jak przystąpimy do sakramentu bierzmowania z cysterną, z wielkim zbiornikiem, w którym możemy się zanurzyć w mocy Ducha Świętego, to przez całe życie będziemy nieustannie uczestniczyć w

Pięćdziesiątnicy, będziemy ściśle związani z Chrystusem, twórczo budując wspólnotę Kościoła w parafii i w swoim środowisku życia i pracy.

Przyjdź Duchu Święty i odnow w nas sakrament bierzmowania, pomóż przyjąć i żyć Twoimi Darami, pozwól „wypłynąć na głębię” (Łk 5, 4).